

## ŚWIĘTE W ŻYCIU BŁOGOSŁAWIONEJ. POSTACIE ŚWIĘTYCH KOBIET I ICH KULT W NAJSTARSZYCH ŹRÓDŁACH BIOGRAFICZNYCH DOROTY Z MAŁÓW

**Słowa kluczowe:** hagiografia, kult, święci, kobieta, nabożeństwo

**Key words:** hagiography, cult, saints, woman, devotion

**Schlüsselworte:** Hagiographie, Kult, Heilige, Frau, Andacht

### WSTĘP

Słowo „kult” oznacza wyrażanie szacunku, oddawanie czci i okazywanie chwały<sup>1</sup>. W sensie ścisłym odnosi się do Boga i do wszystkich osób uczestniczących w Jego świętości (aniołowie, Najświętsza Maryja Panna, święci). Może przybierać rozmaite postacie – kultu zewnętrznego lub wewnętrznego, publicznego bądź o charakterze prywatnym<sup>2</sup>. Najwyższą formą czci Boga było całe życie Chrystusa, wyrażające najdoskonalszą miłość, aż po śmierć krzyżową, która wyznaczyła drogi prawdziwego kultu<sup>3</sup>. Kościół, będąc Ciałem Chrystusa, oddaje chwałę Bogu swym istnieniem i życiem, głosi kult uwielbienia, wychwalania i prośby<sup>4</sup>. Otacza czcią osoby Trójcy Świętej, Maryi i świętych, czyniąc to wprost bądź pośrednio poprzez kult wizerunków lub relikwii, wybierając stosowne po temu miejsca i czas<sup>5</sup>.

Cześć świętych wyrażana jest na wiele sposobów. Zalicza się do nich np. wzwania kościołów, kaplic, ołtarzy, szpitali, kult relikwii, pielgrzymowanie do grobu świętego, nadawanie imion świętych patronów przy chrzcie. Inne formy to nabożeństwa liturgiczne, darowizny czynione na rzecz obiektów sakralnych dedykowanych

---

\* Bernadetta Puchalska-Dąbrowska, dr hab., prof. nadzw., kierownik Zakładu Literatury Antycznej i Staropolskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Absolwentka filologii polskiej i angielskiej. Zainteresowania naukowe – dawna proza polska i angielska (piśmiennictwo religijne i wspomnieniowe), teologia duchowości, zagadnienia interdyscyplinarne.

<sup>1</sup> E. O z o r o s k i, *Słownik podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 139.

<sup>2</sup> Tamże, s. 139.

<sup>3</sup> Tamże, s. 140.

<sup>4</sup> Tamże, s. 140.

<sup>5</sup> Tamże, s. 140.

świętym, tworzenie i rozpowszechnianie literatury hagiograficznej. Za najwyższą formę kultu uważa się nadanie kościołowi patronatu świętego. Z kolei najpełniejszym jego wyrazem jest naśladowanie życia i cnót postaci otaczanej czcią<sup>6</sup>. Kult świętych, jak pisze Karol Górski, stanowił jeden z czterech zasadniczych czynników określających religijność wieków średnich<sup>7</sup>. W znacznym stopniu określał on także duchowość jednej z najbardziej interesujących postaci tej epoki – pomorskiej mistyczki i pustelnicy, rekluzy Doroty z Mątów.

## KULT ŚWIĘTYCH W ŻYCIU BŁ. DOROTY

Wzmianki na temat kultu świętych w życiu Doroty znajdujemy w poświęconych jej najstarszych źródłach biograficznych, zwłaszcza *Żywocie* oraz *Księżę o świętach*, spisanych przez spowiednika rekluzy, Jana z Kwidzyna. *Księżę o świętach* (*Liber de festis*), posiada formę traktatu ukazującego sposób przeżywania przez Dorotę świąt Pańskich, maryjnych oraz wspomnień świętych. W stu trzydziestu rozdziałach, zestawionych na podstawie zapisów wypowiedzi mistyczki, autor przedstawia sposoby jej przygotowywania się do obchodzenia określonego święta czy wspomnienia oraz związane z danym dniem liturgicznym praktyki religijne, wizje, pouczenia czy łaski<sup>8</sup>. Zdaniem wydawcy niemieckiego, Jana Westpfahla, jest to „pierwsze, wielkie i wykończone dzieło Doroteańskie”<sup>9</sup>, będące rezultatem osobistego życzenia błogosławionej, która „czuła się pociągnięta, by innych ludzi prowadzić do Boga”<sup>10</sup>. Tłumacz traktatu, Julian Wojtkowski, zalicza *Księżę* do niezwykle ważnych dokumentów życia duchowego w późnym średniowieczu na Pomorzu, uzasadniając w ten sposób konieczność opublikowania jej polskiego przekładu<sup>11</sup>.

Kolejnym ważnym źródłem informacji na wspomniany temat jest składający się z siedmiu ksiąg *Żywot*, zawierający wiadomości biograficzne oraz nauki duchowe i opisy objawień doświadczanych przez Dorotę. Nie jest to – jak twierdzi autor tłumaczenia na język polski – życiorys w jego tradycyjnym rozumieniu, lecz raczej opis działania łaski Bożej w człowieku<sup>12</sup>. W kolejnych częściach dzieła Jan z Kwidzyna śledzi wydarzenia życia wizjonerki, zamieszcza traktaty o jej męce i pociechach, ćwiczeniach duchownych w pustelni, obcowaniu z Chrystusem, tęsknocie za

<sup>6</sup> K. J a s i ń s k i, *Kult świętej Elżbiety w dynastii piastowskiej*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, pod red. K. Zielińskiej-Melkowskiej, Toruń 1977, s. 201.

<sup>7</sup> Zdaniem autora *Zarysu dziejów duchowości w Polsce* religijność średniowiecza posiadała cztery zasadnicze cechy: „1. Wysunięcie na plan pierwszy Nowego Testamentu, 2. Kult świętych, 3. Wzrost kultu człowieczeństwa Chrystusa, 4. Wzrost kultu maryjnego”. Zob. K. G ó r s k i, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 48.

<sup>8</sup> Zob. T. K u j a w s k a-K o m e n d e r, *Badania nad pismami Doroty z Mątaw*, „Nasza Przyszłość”, nr V (1957), s. 129.

<sup>9</sup> J. W o j t k o w s k i, *Wprowadzenie*, w: J a n z K w i d z y n a, *Księżę o świętach*, przeł. bp J. Wojtkowski, Olsztyn 2013, s. 14.

<sup>10</sup> Tamże, s. 13.

<sup>11</sup> Tamże, s. 13.

<sup>12</sup> J. W o j t k o w s k i, *Wprowadzenie*, w: *Żywot Doroty z Mątów Jana z Kwidzyna*, przeł. bp J. Wojtkowski, Olsztyn 2011, s. 13.

śmiercią, niebiańskich procesjach oraz chwalebnej śmierci<sup>13</sup>. Tekst uzupełnia *Tablica* – indeks osobowy i rzeczowy, opatrzony dodatkowymi objaśnieniami<sup>14</sup>.

Zachowane źródła dowodzą czci, jaką Dorota z Mątów darzyła świętych już w młodym wieku. Żywot przytacza drastyczne szczegóły dotyczące fizycznego przeżywania przez bohaterkę wspomnień liturgicznych: „od tego czasu, gdy po raz pierwszy oparzona została gorącą wodą (...) i na pozostałe życie swoje, gdy zbliżały się święta naszego odkupienia, chwalebnej Dziewicy Maryi oraz świętych męczenników i wielu innych świętych, wtedy miała rany i jakieś wyjątkowe męczeństwa”<sup>15</sup>. Zgodnie z zapisem uzupełniającego biografię indeksu (wspomnianej *Tablicy*), intensyfikacja kultu świętych oraz świadomość ich znaczenia dla życia duchowego nastąpiła u Doroty w latach małżeńskich<sup>16</sup>. W miarę upływu czasu udziałem Doroty stały się ekstazy i objawienia, w tym osób świętych: „Miała też z przywileju łaski wyjątkowej, że koło świąt jaśniały jej radości życia wiecznego i świętych. Tego jednak nie było w młodym wieku, lecz starszym (...), co dokonało się w trzydziestym dziewiątym roku jej życia”<sup>17</sup>. Okres pobytu w rekluzorium kwidzyńskiej katedry wypełniały liczne wizje świętych, nawiedzających Dorotę pojedynczo bądź w uroczystej procesji. Chwile te były dla pustelnicy źródłem niezwykłych doznań, zwłaszcza uczucia radości: „zdarzyło się, że w Wigilię Wszystkich Świętych (...), była (...) wspanialej niż zwykle oświecona ponadniebiańską jasnością, aby widzieć radości świętych, z których oglądu (...) przepelniona była takimi rozkoszami, że (...) tak bardzo radowały się wszystkie jej kości, iż nie mogła utrzymać nóg swoich w spokoju, nieruchomo i bez drżenia”<sup>18</sup>.

W niniejszym artykule skoncentrujemy się na formach czci okazywanej przez Dorotę świętym kobietom – z pominięciem Najświętszej Maryi Panny, niewątpliwie zasługującej na osobne opracowanie. Wśród otaczanych przez Dorotę kultem niewiast na pierwszym planie sytuują się postacie, z którymi zapewne utożsamiała się z racji przynależności do stanu świeckiego (Anna, Brygida Szwedzka, Maria Magdalena, Marta) bądź związków z Zakonem Niemieckim lub ruchem tercjarzy franciszkańskich (Elżbieta Węgierska). Kolejną kategorię świętych stanowią męczennice pierwszych wieków chrześcijaństwa: Dorota (patronka dnia chrztu rekluzy z Mątów), jednaście tysięcy dziewic z Kolonii, Katarzyna Aleksandryjska, święte Łucja, Agata i Barbara. Niektóre spośród wymienionych postaci (np. św. Agata) wspominane są w zbadanych przekazach lakonicznie, jedynie w związku z określonym dniem liturgicznym jako jego patronki, inne w kontekście świąt Pańskich (np. Helena w rozdziale poświęconym obchodom Podwyższenia Krzyża Świętego). Jeszcze inne (Dorota, Elżbieta, Maria Magdalena, jednaście tysięcy dziewic) stają się bohaterkami dłuższych jednostek tekstowych, co sygnalizowane jest zwykle

<sup>13</sup> Tamże, s. 14.

<sup>14</sup> Tamże, s. 14.

<sup>15</sup> *Żywot Doroty z Mątów Jana z Kwidzyna...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>16</sup> „Świętych życie, jak święte prowadzili na świecie, poznała zaraz po wydobyciu serca”. Zob. tamże, s. 397. W zasadniczym tekście biograficznym czytamy: „Wtedy dokonało się tam (...) nagłe pouczenie, w jaki sposób święci na tym świecie żyli święcie”. Zob. tamże, s. 120.

<sup>17</sup> Tamże, s. 98.

<sup>18</sup> Tamże, s. 142.

w tytule rozdziału. W niniejszym opracowaniu przyjrzymy się sposobom przedstawienia wybranych sylwetek świętych kobiet oraz formom ich kultu w życiu błogosławionej Doroty.

## ŚWIĘTA DOROTA DZIEWICA I MĘCZENNICIA

Ochrzczona dnia 6 lutego 1347 roku w Mątowach Wielkich<sup>19</sup> Dorota otrzymała imię świętej niezwykle popularnej w wiekach średnich. Niewiele wiemy na temat patronki przyszłej rekluzy. Prawdopodobnie żyła w Cezarei Kapadockiej na przełomie III i IV wieku i tam poniosła śmierć za wiarę. Uczestniczący w procesie dziewicy pisarz Teofil, początkowo uprzedzony do bohaterki, nawrócił się pod wpływem jej niezłomnej postawy oraz cudu – pojawienia się wysłannika niebios z koszykiem kwiatów i jabłek z ogrodu rajskiego. Wyznawszy publicznie wiarę, został stracony<sup>20</sup>. Dzieje męczeńskiej śmierci dziewicy zostały spisane m.in. przez Euzebiusza z Cezarei (†339). O corocznych obchodach wspomnienia świętej informuje notatka w *Martyrologium Hieronima* z V wieku: *In Caesarea Cappadociae Dorotheae et Theofili Scholastici*. Kult Doroty rozpoczął się na Wschodzie już w V stuleciu, później rozprzestrzenił się na chrześcijański Zachód. W średniowieczu zaliczono ją – m.in. jako opiekunkę położnych – do grona Czternastu Wspomożycieli, czyli patronów w sposób szczególny wspomagających w różnych potrzebach<sup>21</sup>. W Polsce cześć świętej była bardzo żywa, czego świadectwem choćby istnienie wierszowanej *Legendy o świętej Dorocie* (XV w.), a także licznych świątyń i ołtarzy oraz wyobrażeń plastycznych<sup>22</sup>.

Konstruuje relację na temat czci św. Doroty u swej penitentki, Jan z Kwidzyna stara się przybliżyć czytelnikowi jej różne postacie. *Księga o świętach* przywołuje najwcześniejsze fakty biograficzne – chrzest w Mątowach Wielkich oraz nabożeństwo, jakim Dorota darzyła swą patronkę w dniu jej wspomnienia. Autor nie sugeruje przy tym żadnych konkretów, ograniczając się do ogólnej wzmianki: „szczególne uczucie nabożeństwa często ją ogarniało, gdy tego dnia czciła Pana i świętą dziewicę Dorotę oraz ćwiczyła się w pobożnych uczynkach”<sup>23</sup>. W dalszych partiach tekstu pisarz konkretyzuje powyższe spostrzeżenie, przytaczając teksty modlitw objawionych rekluzie przez Chrystusa z zaleceniem ich odmawiania. Jedna z nich, o charakterze błagalnym, adresowana bezpośrednio do patronki dnia, nawiązuje do faktu chrztu Doroty i nadania jej imienia, tożsamego z imieniem męczennicy. Narzucająca

<sup>19</sup> A. S t a r c z e w s k i, *Gotyckie zabytki sakralne na terenie gminy Miłoradz na Żuławach*, Sztum 2009, s. 62.

<sup>20</sup> Biografia świętej Doroty wg: T. S i n k a CM, *Św. Dorota*, Kraków 2002. Autor przytacza m.in. zapis *Martyrologium Rzymskiego*: „W Cezarei, w Kapadocji, rocznica zgonu św. Doroty dziewicy i męczenniczki. Z wyroku Aprycjusza, namiestnika tej prowincji, najpierw dręczono ją na katowni, potem bito ją bardzo długo pięściami, a w końcu skazano na ścięcie. Na widok jej męczeństwa nawrócił się do wiary Chrystusowej młody mówca Teofil. Zaraz też męczono go okrutnie na katowni, następnie ścięto mieczem” (s. 12).

<sup>21</sup> Tamże, s. 11.

<sup>22</sup> Tamże, s. 12–13.

<sup>23</sup> *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 195–196.

się w sposób naturalny analogia wzbudza u orantki tęsknotę do życia wiecznego w zjednoczeniu ze świętą<sup>24</sup>. Kolejny tekst, tym razem skierowany do Chrystusa, zawiera prośbę o miłość Boga, podobną tej, którą żywiła męczennica z Cezarei oraz wyraża troskę o osoby pozostające w duchowym związku z mistyczką, zwłaszcza pragnienie osiągnięcia przez nie wspólnoty z Bogiem – na wzór św. Teofila: „Panie Jezu Chryste, pociągnij mnie w wielkiej miłości gorąco płonącej do siebie, tak, jak pociągnąłeś do siebie świętą Dorotę. Pociągnij też moich duchowych przyjaciół i synów do Twojej wspólnoty, jak pociągnąłeś świętego Teofila!”<sup>25</sup>. Obraz praktyk zewnętrznych uzupełnia informacja na temat przyjęcia we wspomnianym dniu Najświętszego Sakramentu. Zdarzenie to – niewątpliwie o największym znaczeniu dla Doroty, żywiącej szczególnie kult Eucharystii – jest najważniejszym momentem dnia, wywołując u bohaterki różne reakcje i uczucia, skrupulatnie odnotowane przez autora relacji: radość, świadomość własnej niegodności, pragnienie czynienia dobra. Kolejny przejaw czci patronki – a zarazem świadectwo znajomości jej biografii – to trzykrotnie zaakcentowane w tekście życzenie naśladowania jej w męczeństwie: „(...) gorąco pragnęła ponieść męczeństwo i być ścięta z tą dziewicą, a ponieważ tego nie mogła zdobyć, bardzo bolała, że nie żyła w czasach męczenników”<sup>26</sup>. Opis objawienia się św. Doroty i Teofila nie przynosi żadnych szczegółów na temat wyglądu zewnętrznego obojga bohaterów wiary; Jan z Kwidzyna koncentruje się raczej na opisie wrażenia, jakie wizja wywołuje w jego penitencie. Charakterystyczne dla wspomnianego fragmentu jest posługiwanie się metaforą ognia (żar miłości) i kontrastującej z nią symboliką wody (łzy, pot) w celu wyrażenia zmiennych stanów bohaterki: „Święta Dorota dziewica i święty Teofil męczennik zbliżyli się do niej i gorąco płonąć oraz przyjaźnie się jej okazując rozpalili ją goręcej niż była rozpalona. (...) Płakała jednak i pociła się w tym tak obficie, że gdyby zdołała posłużyć się zewnętrznymi zmysłami, znalazła się cała mokra od potu”<sup>27</sup>. Opis następnego objawienia – triumfu obojga świętych w niebie<sup>28</sup> – to kolejna sposobność do wyeksponowania uczuć towarzyszących pustelnicy: radości wywołanej widzeniem, żalu z powodu niemożności dostąpienia chwały męczeństwa, strachu o życie wieczne<sup>29</sup>.

Doświadczenie przeżywanego święta nie przysłania Dorocie troski o innych, czego wyrazem jest pouczenie sformułowane w ostatnim akapicie analizowanego rozdziału: „Dzisiaj Pan przyszedł do mnie z wielkim głodem radości życia wiecznego, do którego bardzo mocno mnie pociąga (...). Strzeżcie się więc wy od grzechów,

---

<sup>24</sup> „Święta dziewico Doroto, według twego imienia, mnie nadano moje imię. Bądź mi ku pomocy, by z twoim imieniem moje imię zostało wpisane do księgi życia”. Zob. tamże, s. 196.

<sup>25</sup> Tamże, s. 196.

<sup>26</sup> Tamże, s. 196 i 197.

<sup>27</sup> Tamże, s. 196.

<sup>28</sup> „widziała (...) świętą Dorotę dziewicę i świętego Teofila, że w królestwie niebieskim niewymownie się radują, wykonują grę rozkoszy oraz tu i tam fruują pośrodku nieba, tak jak latający aniołowie, to znaczy zarówno z wielką chyżością, jak z niewymowną przyjemnością”. Zob. tamże, s. 197.

<sup>29</sup> „Oblubienica widząc te radości, chociaż wspólnie z nimi radowała się, to jednak serdecznie ubolewała, że tak jak oni przez dopełnienie męczeństwa nie mogła wejść do królestwa niebieskiego. Była przeto bardzo złaźniona i bardzo zatrwożona o życie wieczne, którego pragnienia miała niewyobrażalnie wielkie”. Zob. tamże, s. 197.

byśmy nie musieli się nimi zajmować, lecz jedynie tak, byśmy swobodnie i bez przeszkody do radości życia wiecznego dojść zdołali”<sup>30</sup>.

### ŚWIĘTA ELŻBIETA WĘGIERSKA

Analizowane źródła poświadczają szczególne znaczenie świętej Elżbiety Węgierskiej w życiu duchowym Doroty. Pozostając pod wpływem oddziaływania zakonu krzyżackiego, kwidzyńska rekluza była niewątpliwie świadoma czci, jaką cieszyła się jego patronka. Zakon sprawował opiekę nad szpitalem św. Franciszka w Marburgu – ostatnią fundacją Elżbiety, w której księżna osobiście posługiwała w latach 1228–1231. Święta, znana z miłosierdzia, odpowiadała charyzmatowi Zakonu, angażującego się w działalność dobroczynną – przynajmniej w pierwszym okresie jego rozwoju<sup>31</sup>. Patronowała szpitalom zakonnym i powstającym przy nich kaplicom<sup>32</sup>. Do popularyzacji postaci landgrafini przyczynił się jej szwagier, późniejszy wielki mistrz zakonu, Konrad z Turyngii. Kult księżnej w państwie zakonnym w Prusach to między innymi rezultat prowadzonej przez krzyżaków akcji chrystianizacyjnej prowadzonej od lat trzydziestych XIII w.<sup>33</sup>. Relikwie świętej znajdowały się w kaplicy Najświętszej Maryi Panny Zamku Wysokiego w Malborku, zaś jej biografię można było odnaleźć w *Passionale* – najpopularniejszej kolekcji hagiograficznej wykorzystywanej w Zakonie np. podczas liturgii czy do czytania na głos przy posiłkach<sup>34</sup>. Inwentarz biblioteki kościoła Mariackiego w Gdańsku – do którego uczęszczała Dorota – odnotowuje obecność żywota św. Elżbiety pióra Teodoryka z Apolda (ok. 1280). Legenda o świętej znajdowała się również w licznych, z pewnością rozpowszechnianych na terenie państwa zakonnego odpisach *Złotej legendy* Jakuba de Voragine<sup>35</sup>. Fragmenty owego dzieła wykorzystywano chętnie w kaznodziejstwie w funkcji tzw. egzemplów<sup>36</sup>. Z postacią świętej Dorota mogła zetknąć się za pośrednictwem kazań głoszonych przez kapłanów krzyżackich (Chrystian Rose, Jan z Kwidzyna), nie bez znaczenia pozostawała też jej duchowa przynależność do Zakonu Niemieckiego<sup>37</sup>, bądź – zdaniem niektórych hagiografów – do Trzeciego

<sup>30</sup> *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 197.

<sup>31</sup> U. A r n o l d, *Elżbieta i Jerzy jako patroni parafii w państwie zakonu niemieckiego w Prusach. O samowiedzy zakonu niemieckiego*, w: T e g o z, *Zakon Krzyżacki. Z Ziemi Świętej nad Bałtyk*, Toruń 1996, s. 130–157.

<sup>32</sup> K. P o l e j o w s k i, *Geneza i rola kultu św. Elżbiety Węgierskiej w posiadłościach francuskich Zakonu Krzyżackiego*, *ZH*, t. LXIII, r. 1998, z. 1, s. 8.

<sup>33</sup> W. R o z y n k o w s k i, *Kult św. Elżbiety w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, w: Źródła duchowości Europy. Święta Elżbieta – świadectwo miłości miłosiernej*, Toruń 2008, s. 106.

<sup>34</sup> Tamże, s. 114–115. *Passionale* przechowywane było ponadto w innych domach zakonnych, np. w Elblągu, Grudziądzu, Królewcu, Ostródzie, Toruniu.

<sup>35</sup> Tamże, s. 116.

<sup>36</sup> Zob. J. d e V o r a g i n e, *Złota legenda*, tł. z łac. J. Pleziowa, wybór, wstęp i opr. M. Plezia, Warszawa 1983.

<sup>37</sup> Dorota była tercjarką Zakonu Krzyżackiego. Dwie spośród jej wizji dotyczyły osoby wielkiego mistrza Konrada von Wallenroda. Mistyczka przepowiedziała jego śmierć oraz męki, którym została poddana jego dusza w piekle. Na pytanie o osobę następcy zmarłego, nie wskazała

Zakonu św. Franciszka, również pozostającego pod patronatem Elżbiety, uważanej za pierwszą tercjarkę na północ od Alp<sup>38</sup>. Postać księżnej Turynii mogła zaistnieć w świadomości Doroty także za pośrednictwem ówczesnej ikonografii oraz gdańskich patrociniów – kaplica św. Elżbiety kościoła Mariackiego, przytulisko i istniejąca przy nim świątynia pod jej wezwaniem, bastion św. Elżbiety. Istotnym czynnikiem zbliżającym Dorotę do postaci świętej było podobne doświadczenie życiowe obu kobiet – małżeństwo, wielokrotne macierzyństwo i wdowieństwo, intensywne życie duchowe i doświadczenia mistyczne, głęboka asceza, miłosierdzie, pragnienie ubóstwa.

Poświęcony Elżbiecie rozdział *Księgi o świętach* poświadcza fakt obchodzenia przez Dorotę wigilii jej wspomnienia. Centralnym zdarzeniem owego dnia jest wizja, w czasie której rekluza doświadcza obecności świętej: „podczas pierwszych nieśporów święta świętej Elżbiety Oblubienica pociągnięta przez Pana (...) zobaczyła Pana Jezusa z jego umiłowaną Matką, świętą Elżbietą i ogromną rzeszą świętych (...)”<sup>39</sup>. Postać landgrafini, przybliżona kwidzyńskiej pustelnicy za pośrednictwem przemawiającego do niej Chrystusa, ukazana jest w roli wzorca męczeństwa duchowego. Wpleciony w narrację tekst skierowanego do Doroty pouczenia (również obecny w nieco zmienionej formie w *Żywocie*) precyzuje ów specyficzny rodzaj umartwienia, polegającego na cierpliwym znoszeniu przeciwności oraz wyrzeczeniu się dóbr doczesnych. Posiada ono tę samą – a być może nawet większą – wartość zasługującą, aniżeli męczeństwo cielesne:

„Z pewnością widzisz, jak wielką rozkosz i chwałę w życiu wiecznym ma święta Elżbieta ponad wielu świętych męczenników. Jej krwi jednak nie wylał prześladowca, ani nie poniosła cielesnego męczeństwa. Różnymi zaś duchowymi męczeństwami, które tu poniosła, osiągnęła tę chwałę i ozdobę oraz te wielkie radości. Wielokrotnie bowiem była męczona i różne poniosła męczeństwa, przyjmując ubóstwo i wzgardę, pomiatając bogactwami i chwałą tego świata i pilnie siebie strzegąc, by nie miała żadnej radości w bogactwach albo próżnego upodobania w oznakach czci. Ilekroć zaś w młodych swych latach z wysiłkiem się od nich powstrzymywała, tyle razy spełniła jakiś akt męczeństwa i poniosła duchowe męczeństwo”<sup>40</sup>.

Ukazując paralele pomiędzy doświadczeniem Elżbiety a postawą życiową Doroty (wzgarda świata i rozkoszy ciała, znoszenie cierpień różnego rodzaju), Chrystus przekonuje bohaterkę o słuszności wybranej drogi, pośrednio też wskazując dostępny dla wielu sposób osiągnięcia doskonałości. Wysiłki zmierzające ku oderwaniu

---

żadnego kandydata, mówiąc: „Żałuję, że w tak wielkim Zakonie tak mało jest świętych i że nie można w nim świętym zostać”. Zob. J. H o c h l e i t n e r, *Patroni diecezji elbląskiej*, w: *Patroni diecezji elbląskiej w lokalnej świadomości i tożsamości regionu*, red. J. Hochleitner i A. Kilanowski, Elbląg 2006, s. 48.

<sup>38</sup> Niektóre kolekcje hagiograficzne zaliczają bł. Dorotę do tercjarek franciszkańskich, zob. np. T. S ł o t w i Ń s k i OFM, M. D a m i a n OFM, *Polscy święci franciszkanie*, Wrocław 2009, s. 140–145. Według autorów, Bracia Mniejsi byli opiekunami katedry w Kwidzynie i kierownikami duchowymi bł. Doroty. Zwyczaj przyjmowania Komunii św. siedem razy do roku Dorota miała przejąć za wzór św. Klary, która w *Regule* zalecała swym siostrom właśnie taką częstotliwość przyjmowania Najświętszego Sakramentu (zob. tamże, s. 144).

<sup>39</sup> *Księga o świętach...*, dz. cyt., s. 233.

<sup>40</sup> *Żywot...*, dz. cyt., s. 188.

od spraw doczesnych, przemiana wewnętrzna, męstwo w pokonywaniu trudności posiadają taką samą wartość jak chwalebne dokonania widoczne dla otoczenia:

„I to zaiste widzisz w sobie. Gdy bowiem zaczęłaś opuszczać świat, gardzić jego chwałą oraz rozkoszą twego ciała (...), tylekroć zaczynałaś podejmować duchowe męczeństwo. I nie brzydz się ponoszeniem tu wielkich trudów, bólów, zmęczenia i zranień. Za nie bowiem mieć będziesz większe nagrody w życiu wiecznym. (...) tu trudami możesz nabyć to, z czego będziesz mogła wiecznie weselić się wielką radością”<sup>41</sup>.

Inni zaś są ci, którzy się trudzili, oni mianowicie na zewnątrz, ty zaś na wewnątrz<sup>42</sup>.

Zanotowana przez autora odpowiedź mistyczki odzwierciedla jej pragnienie okazania Elżbiecie najwyższej formy czci – naśladowania czynów miłosierdzia księżnej. Nasuwające się wątpliwości oraz towarzyszące im uczucie żalu, wynikające z ograniczeń Doroty („Panie, Ty wiesz, że ja nic nie mogę dać ubogim”)<sup>43</sup> rozwiewa zachęta do duchowego wspierania potrzebujących: „Jeśli nie możesz dawać zapomóg cielesnych, to dawaj ubogim duchowe. Bo wielu jest ubogich tu i w czystcu, potrzebujących wspomnienia duchowego”<sup>44</sup>. Kolejna wizja – chwały św. Elżbiety w niebie oraz jej sposobu życia na ziemi – wyzwała w pustelnicy smutek z powodu popełnionego zła oraz zaniedbania dobra<sup>45</sup>. Pragnienie zjednoczenia z patronką dnia owocuje niepokojem ducha oraz życzeniem rychłej śmierci i nadzieją na życie wieczne: „Ilekoć bowiem tę święta oglądała w wielkiej chwale i niebiańskiej rozkoszy oraz słyszała, że śpiewa słodko brzmiące pieśni, tyle razy duch jej bardziej zaniepokojony i strapiiony gorącej chciał dojść do świętej Elżbiety”<sup>46</sup>. W analizowanym tekście obecny jest także zapis sugerujący znajomość u Doroty niektórych epizodów z życia księżnej oraz wpływ przyswojonych treści na sposób postępowania. Spełniając prośbę nieznanym osoby, rekluza – kierując się być może przykładem zaczerpniętym z *Żywota Elżbiety* Teodoryka z Apolda – podejmuje modlitwę wstawienniczą w jej intencji: „Ktoś poprosił tę Oblubienicę, by wyjednała mu pożar miłości, tak jak święta Elżbieta swymi prośbami otrzymała dla pewnego młodzieńca, który tak bardzo zapłonął, że zdawało mu się, iż chce umrzeć z nadmiernej pożogi”<sup>47</sup>. Brak skuteczności pośrednictwa Doroty tłumaczony jest niedostateczną dyspozycją proszących – podobnie jak członków najbliższej rodziny Elżbiety (teściowej i męża) – nieprzygotowanych do przyjęcia łaski, przywołanych w tekście na zasadzie analogii<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> *Żywot*, dz. cyt., s. 188.

<sup>42</sup> *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 233.

<sup>43</sup> Tamże, s. 233.

<sup>44</sup> Tamże, s. 233.

<sup>45</sup> Tamże, s. 233–234.

<sup>46</sup> Tamże, s. 234.

<sup>47</sup> Tamże, s. 234.

<sup>48</sup> „I Pan dodał: Ona bowiem szczerze modliła się nawet za swoją teściową i męża. Jednak ani ona ani on nie pałali tak miłością, ponieważ nie byli tacy, żeby tego żaru byli pojemni”. Zob. tamże, s. 234.



## ŚWIĘTA BRYGIDA SZWEDZKA

Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu Doroty było przybycie do Gdańska w 1374 roku doczesnych szczątków św. Brygidy Szwedzkiej. Ciało przewożono z Rzymu – miejsca śmierci wizjonerki – do rodzinnego kraju, zaś sława objawień Brygidy poprzedziła przybycie konduktu<sup>49</sup>. W trwających kilka tygodni uroczystościach religijnych – odbywających się w odwiedzanym przez Dorotę kościele Mariackim i kaplicy pokutnic św. Marii Magdaleny (na miejscu dzisiejszego kościoła św. Brygidy) – uczestniczył wielki mistrz krzyżacki i inni dostojnicy zakonu<sup>50</sup>. Prawdopodobnie wówczas przysła rekluza dowiedziała się o życiu mistyczki, tak bardzo przypominającym jej własne – Brygida była mężatką i matką ośmiorga dzieci, doświadczyła wdowieństwa, pielgrzymowała do miejsc świętych, zasłynęła jako wizjonerka, znana była z surowej ascezy i uczynków miłosierdzia<sup>51</sup>. Dla podobnie żyjącej i myślącej Doroty stała się wzorem życia. Dużą popularnością cieszyły się w omawianym okresie *Rewelacje (Objawienia)* św. Brygidy. Ich polski przekład, według Jana Długosza, znajdował się w posiadaniu królowej Jadwigi<sup>52</sup>. Na kartach swego dzieła mistyczka przepowiedziała upadek Krzyżaków i zapewne z wdzięczności za spełnienie się tego proroctwa Władysław Jagiełło ufundował po zwycięstwie grunwaldzkim klasztor brygidek w Lublinie<sup>53</sup>. Zdaniem Karola Górskiego oraz Juliana Wojtkowskiego, pisma Brygidy były znane również Dorocie<sup>54</sup>, zapewne za pośrednictwem przekazów kaznodziejskich.

Analizowany materiał nie przynosi informacji na temat konkretnych form kultu św. Brygidy praktykowanych w życiu kwidzyńskiej pustelnicy, sugerując jedynie pewne szczegóły, jak np. rozważanie życia świętej. Żywot rejestruje tekst nauki kierowanej do Doroty przez Chrystusa, z wplecioną weń postacią szwedzkiej mistyczki. Objawienia Brygidy zostały zestawione z doświadczeniami Doroty, dobrowolnie ogałającej się dla Boga. Zastosowane porównanie wypada zdecydowanie na korzyść pruskiej rekluzy: „Bardziej ci pomoże mieć wzniosłe pragnienia ku mnie i takie dobra, które powinnaś mieć tu i w przyszłej ojczyźnie, niż zapowiedzi przyszłych zdarzeń, jakie świętej Brygidzie zostały przeze mnie z pewnością objawione”<sup>55</sup>. Kolejny fragment to opis objawienia świętej Brygidy Dorocie w sobotę 20 czerwca 1394. Znajdującej się w zachwyceniu pustelnicy ukazuje się Chrystus w towarzystwie szwedzkiej wizjonerki, przedstawionej za pomocą oszczędnych środków charakterystyki („bardzo przyjaźnie”). W tekście dominuje prezentacja

<sup>49</sup> Zob. J. L i g u z, M. W a w r y n i u k, *Błogosławiona Dorota z Mąków*, Kwidzyn (b.r.w.), s. 10.

<sup>50</sup> Tamże, s. 10.

<sup>51</sup> Tamże, s. 11.

<sup>52</sup> W. W y d r a, M.R. R z e p k a, *Chrestomatia staropolska*, Wrocław 1984, s. 156.

<sup>53</sup> Tamże, s. 156.

<sup>54</sup> K. G ó r s k i, dz. cyt., s. 68 oraz J. W o j t k o w s k i, dz. cyt., s. 14.

<sup>55</sup> *Żywot...*, dz. cyt., s. 293.

rozmaitych stanów i reakcji samej Doroty: uczucie miłości, udręki cielesne (doświadczenie mistycznych ran, gorączka)<sup>56</sup>.

Więcej uwagi poświęca postaci Brygidy *Księga o świętach*, przytaczając opis objawienia z uroczystości Przemienienia Pańskiego dnia 6 sierpnia 1393 roku. Święta przedstawiona jest w niej jako wzorzec całkowitego podporządkowania woli ludzkiej nakazom Chrystusa. Postawa ta – jak wynika z przebiegu narracji – prowadzi do całkowitego zjednoczenia jednostki z Bogiem. Symbolem owej komunii jest wymiana strzał miłości, posyłanych sobie wzajemnie przez obie strony. Jan z Kwidzyna rejestruje następującą wypowiedź Jezusa: „Nadto z panią Brygidą tu na ziemi żyjącą, byłem w tak zgodnej woli, że strzałami miłości w nią szylem i ona wzajem miłości strzałami szyla we mnie”<sup>57</sup>. Wizja pobudza Dorotę do poszukiwania – w duchu – innych ludzi zjednoczonych z Synem Bożym: „A Oblubienica słysząc to usilnie chciała wiedzieć, czy jeszcze są na ziemi tacy ludzie, z którymi Pan tak zjednoczył, jak ze świętą Brygidą, że często rani ich szyjąc w nich strzałami, a oni wzajem szyją strzałami w Pana”<sup>58</sup>. Kulminacyjnym momentem analizowanego fragmentu jest objawienie się świętej Brygidy, przedstawionej w chwale niebieskiej, w sposób zgodny ze świadectwami współczesnych („o pięknej i pogodnej twarzy”)<sup>59</sup>, przygarniającej Dorotę w geście duchowej przyjaźni: „W obecności jej ukazała się tak przyjazna, jakby z przyjaźni chciała ją wziąć w tklive ramiona, i znikła pięknie uśmiechając się do niej miłą twarzą”<sup>60</sup>. Potwierdzeniem łączności przyszłej błogosławionej ze szwedzką wizjonerką jest podjęta przez Dorotę medytacja oraz bezpośrednio następujące po objawieniu doświadczenie tożsame z przeżyciami świętej: „Gdy to się stało, Pan zaraz przeszył serce Oblubienicy strzałami. Czynił to tak mocno, że nie mogła już rozmyślać o świętej Brygidzie, lecz kontemlowała Pana w Jego dobroci”<sup>61</sup>.

Rozdział 54 *Księgi* nawiązuje także do kontrowersyjnej wizji Brygidy, będącej przedmiotem wątpliwości Jana z Kwidzyna. Przedmiotem objawienia była kwestia Niepokalanego Poczęcia – oczywista w widzeniu szwedzkiej świętej, zaprzeczona w doświadczeniu mistycznym Doroty<sup>62</sup>. Tekst *Księgi* przynosi potwierdzenie trady-

<sup>56</sup> Tamże, s. 345: „Rozpłomieniona miłością i cała w miłości oświecona, ujrzała Pana i błogosławioną Brygidę, ukazujących się jej bardzo przyjaźnie. Święta Brygida zdawała się tak postępować, jakby chciała ją porwać do siebie duszą i ciałem. (...) z nadmiernego poranienia dręczona była także w gardle, a ze zbytnej gorączki schła w sercu, które skwarzyło się wielkim upałem (...)”.

<sup>57</sup> *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 152.

<sup>58</sup> Tamże, s. 152.

<sup>59</sup> Zob. świadectwo kobiety usługującej Brygidzie w okresie jej pobytu w Rzymie: była „łagodna i delikatna, dobra dla wszystkich i (...) miała piękną śmiejącą się twarz”. Podobne sformułowanie zawiera bulla kanonizacyjna z 7 października 1391: „(...) często widywano ją z rozpromienioną, uśmiechniętą twarzą”. Zob. A. A n d e r s s o n, *Masz być jak zwierciadło i cierń. Święta Brygida Szwedzka*, przeł. J. Iwaszkiewicz, Poznań 1999, s. 143.

<sup>60</sup> „W obecności jej ukazała się tak przyjazna, jakby z przyjaźni chciała wziąć ją w tklive ramiona i znikła pięknie uśmiechając się do niej miłą twarzą”. Zob. tamże, s. 153.

<sup>61</sup> Tamże, s. 153

<sup>62</sup> „Błogosławionej Brygidzie Pan objawił, że jego Matka poczęta jest bez grzechu pierwotnego, (...) tobie zaś Pan ujawnił coś przeciwnego. Teraz więc proś Pana, by raczył nam wyjaśnić i podać przyczynę tożsamości lub różnicy”. Zob. tamże, s. 107.

cji, zgodnie z którą Maryja została poczęta w grzechu pierworodnym, lecz została z niego oczyszczona. Wersja ta podtrzymywana była w środowiskach bliskich Dorocie, m.in. przez dominikanów, z którymi rekluza pozostawała w styczności w czasie pobytu w Gdańsku<sup>63</sup>.

## ŚWIĘTA MARIA MAGDALENA

Z analizowanych przekazów wyłania się obraz szczególnej czci, jaką bł. Dorota darzyła św. Marię Magdalenę. W średniowieczu należała ona do bardziej czczonych świętych, liczne ośrodki jej kultu znajdowały się na terenie państwa krzyżackiego<sup>64</sup>. Statuty zakonu, zredagowane w XIII wieku, wymieniały jej wspomnienie w rzędzie tych, które zalecano szczególnie uroczyście celebrować<sup>65</sup>. Ważne miejsce w liturgii krzyżackiej zajmowało pochodzące z tego samego okresu wierszowane dzieło *Väterbuch*, wymieniające ewangeliczną bohaterkę obok Marty z Betanii<sup>66</sup>. Wpływ na rozwój kultu Marii Magdaleny w duchowości Doroty mogły mieć wizyty w istniejącej w Gdańsku kaplicy, dedykowanej tej właśnie świętej<sup>67</sup>. Usytuowany na wschód od kościoła św. Katarzyny obiekt wymieniany jest w źródłach niemieckich od około 1350 roku<sup>68</sup>. Zgromadzone przy kaplicy kobiety, prowadzące życie pokutne, nazywano magdalenkami<sup>69</sup>. W 1374 zatrzymał się tu kondukt żałobny wiozący ciało św. Brygidy Szwedzkiej z Rzymu do Vadsteny, co dało impuls do późniejszego przekształcenia się grupy pokutnic w zgromadzenie zakonne brygidek<sup>70</sup>. Biorąc udział w uroczystościach żałobnych Dorota niewątpliwie niejednokrotnie odwiedzała to miejsce, zaś po likwidacji domu przy ul. Długiej i przenosinach w pobliżu kościoła św. Katarzyny znalazła się w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

Postać Marii Magdaleny zajmuje w dziełach Jana z Kwidzyna poczesne miejsce, o czym świadczy choćby zadedykowanie jej aż dwóch pełnych rozdziałów *Księgi o świętach*. Akcentują one parenetyczny wymiar sylwetki świętej, ukazanej w funkcji wzorca postawy pokutnej<sup>71</sup> motywowanej miłością. W poszczególnych partiach tekstu autor konkretyzuje różnorodne formy jej czci w życiu Doroty, poczynszy od okresu przygotowania poprzedzającego dzień wspomnienia. Czas ten wypełnia

<sup>63</sup> Dorota uczęszczała m.in. do dominikańskiego kościoła św. Trójcy, słuchając kazań głoszonych przez dominikanów. W analizowanym fragmencie *Księgi* głoszona przez św. Brygidę wiara w Niepokalane Poczęcie (wówczas jeszcze nie uznana za dogmat) zostaje zakwestionowana. Zob. tamże, s. 107, przyp. 68.

<sup>64</sup> W. R o z y n k o w s k i, *Omnes Sancti et Sanctae Dei. Studium nad kultem świętych w diecezjach pruskich państwa zakonu krzyżackiego*, Malbork 2006, s. 96–98, 112, 124.

<sup>65</sup> Tamże, s. 64.

<sup>66</sup> Tamże, s. 36.

<sup>67</sup> J. S a m p, *Bedeker gdański*, Gdańsk 1994, s. 247.

<sup>68</sup> K. C z a j a, *Bazylika Mniejsza św. Brygidy. Historia i współczesność*, Warszawa 1998, s. 3–5.

<sup>69</sup> Tamże, s. 5.

<sup>70</sup> J. F r i e d r i c h, *Kościół św. Brygidy w Gdańsku*, Gdańsk 1992, s. 19.

<sup>71</sup> Zob. powtarzające się sformułowanie „wzór pokuty”: J a n z K w i d z y n a, *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 203, 205, 206.

modlitwa błagalna o ducha skruchy za popełnione przewinienia: „Jezu Chryste, mój umiłowany Panie, pomóż mi, bym mogła według wszystkich moich zmysłów tak prawdziwie pokutować, jak to czyniła Maria Magdalena w szczerzej miłości”<sup>72</sup>. Inne przywoływane w *Księdze* formuły modlitewne nawiązują do ewangelicznych opowieści o bohaterce namaszczej głowę Chrystusa i obmywającej Jego stopy własnymi łzami lub oddającej mu pokłon w poranek Zmartwychwstania<sup>73</sup>. Powtarzające się konsekwentnie odwołania do symboliki łez – oznaki żalu za grzechy i oczyszczenia z win – mają pobudzać kwidzyńską rekluzę do naśladowania<sup>74</sup>. Podejmowany przez Dorotę wysiłek podkreślany jest ze szczególnym naciskiem w omawianym dziele, z uwzględnieniem elementu naocznego przedstawienia: „dla łez prawie zasłabła”<sup>75</sup>, „czuła w głowie i w oczach mazoły i bóle spowodowane przez łzy”<sup>76</sup>, „po rozgrzeszeniu (...) gorąco płacząc zaczęła modlitwy”<sup>77</sup>.

Postać Marii Magdaleny przybliżana jest poprzez przywoływane wyżej zdarzenia ewangeliczne, jak również w kontekście pouczeń udzielanych Dorocie przez Chrystusa. Spośród nich na uwagę zasługuje wypowiedź dementująca przekonanie o publicznym charakterze występków biblijnej grzesznicy: „Innego dnia Pan (...) zgałił ją z powodu jednego słowa, które o św. Marii Magdalenie nierozważnie wypowiedziała: Usłyszała mianowicie w czyimś kazaniu, że ktoś zuchwale twierdził, że Magdalena była jawną nierządnicą. A ponieważ potem komuś to powiedziała, Pan ciężko ją upomniał (...)”<sup>78</sup>. Napomnieniu towarzyszy nakaz oddawania świętej należnej miłości i czci ze względu na postawę, jaką ta darzyła Chrystusa: „Ty powinnaś Marię Magdalenę bardzo kochać, bo ona bardzo mocno Mnie umiłowiała”<sup>79</sup>. Kolejnym przywołanym w narracji sposobem prezentacji postaci świętej jest opis doświadczeń Doroty, w czasie których doznaje wizji Marii Magdaleny. Ewangeliczna bohaterka, ukazana w ogólnych tylko zarysach, bez uwzględnienia cech indywidualnych, skłania rekluzę do manifestowania konkretnych uczuć (np. miłości)<sup>80</sup>, pragnień (np. posiadania wizerunku świętej)<sup>81</sup>, a także naśladowania jej czynów (cześć oddawana Chrystusowi)<sup>82</sup>.

<sup>72</sup> J a n z K w i d z y n a, *Księga o świętach*, dz. cyt., s. 203.

<sup>73</sup> Tamże, s. 204.

<sup>74</sup> „Proś Mnie, bym ci udzielił prawdziwej skruchy i wielkiego umiłowania łez Marii Magdaleny, która także poprosiła, by ona prosiła i pragnęła dla ciebie, żebym tobie udzielił łez skruchy i miłości”. A ona, spełniając rozkazy, uprosiła łzy pokutującej Marii (...). Pan o nich powiedział: To są dobre i ostre łzy. Oto chciałaś mieć skruchę Marii Magdaleny. Teraz możesz wyraźnie poznać to, co ona miała, kiedy oplakiwała swoje grzechy (...). Zob. tamże, s. 205, 206.

<sup>75</sup> Tamże, s. 205.

<sup>76</sup> Tamże, s. 206.

<sup>77</sup> Tamże, s. 206.

<sup>78</sup> Tamże, s. 204.

<sup>79</sup> Tamże, s. 204.

<sup>80</sup> Tamże, s. 204: „Maria Magdalena gorąco płonąca ukazała się przyjaźnie Oblubienicy, która z tego (...) ukazania się zaczęła się pocić z nadmiernego żaru miłości”.

<sup>81</sup> „Pan jej rzekł: *Powiedz twemu spowiednikowi: Synu kochany, dostarcz mi obraz świętej Marii Magdaleny, nie mogę się bez niego obejść*”. Zob. tamże, s. 204.

<sup>82</sup> „Panie Jezu Chryste, pomóż mi, bym głowę Twą jak Maria mogła namaścić, stopy Twoje łzami mogła obmyć, z prawym zamiarem wytrzeć i namaścić z pobożnym pragnieniem nabożeństwa i miłością”. Zob. tamże, s. 204.

## ZAKOŃCZENIE

Na podstawie powyższej, z konieczności skrótowej, analizy materiału źródłowego można stwierdzić fakt żywej obecności świętych kobiet w życiu duchowym bł. Doroty. Zbadane przekazy potwierdzają różnorodność form ich kultu. Kwidzyńska mistyczka pielęgnuje nabożeństwo do różnych świętych, zwłaszcza reprezentantek stanu świeckiego, świętych czczonych w zakonie krzyżackim oraz dziewic-męczennic. Pamięta o obchodzeniu wigilii ich wspomnień, trwając na modlitwie ustnej i kontemplacyjnej. Centralnym wydarzeniem święta jest Eucharystia, w czasie której Dorota przyjmuje Najświętszy Sakrament. Doświadczane stany mistyczne – częste widzenia z udziałem świętych – wyzwala ją w bohaterce różne reakcje, zwłaszcza uczucie radości i skruchy oraz pragnienie zjednoczenia z Chrystusem i patronami dnia. Przedstawione w dziełach Jana z Kwidzyna postacie kultu świętych kobiet wahają się od zewnętrznych przejawów religijności (modlitwa ustna i myśl) do najwyższej formy czci, jaką jest dążenie do ich naśladowania.

**WOMEN SAINTS AND THEIR CULT  
IN THE LIFE OF THE BLESSED  
DOROTHY OF MONTAU**

## SUMMARY

The article focuses on the cult of women saints in the spiritual life of the Blessed Dorothy of Montau. The material under discussion is the earliest biographical sources of the Blessed, especially *Liber de festis* and *Vita* by Dorothy's confessor, John of Marienwerder. Dorothy venerated holy virgin martyrs, (e.g. her patron saint, St. Dorothy), saints worshipped by the Teutonic Order (St. Elizabeth of Hungary) and other holy women, e.g. belonging to the laity like the Montau recluse herself (St. Brigdet of Sweden, St. Mary Magdalene). The forms of the cult mentioned in the sources analysed vary from prayers and meditations to the imitation of the saints and some aspects of their lives.

**HEILIGE IM LEBEN DER SELIGGESPROCHENEN.  
GESTALTEN HEILIGER FRAUEN UND IHR KULTUS  
IN DEN ÄLTESTEN BIOGRAFISCHEN QUELLEN  
DER DOROTHEA AUS MONTAU**

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag ist Gestalten heiliger Frauen gewidmet und der Formen ihres Kults im Leben der seliggesprochenen Dorothea aus Montau. Die untersuchten biografischen Quellen des Beichtvaters der Dorothea, Jan aus Marienwerder (Buch über Heilige, Leben der Heiligen) bestätigen die Verschiedenartigkeit der Formen ihres Kults. Die Mystikerin aus Marienwerde pflegt die Andacht zu verschiedenartigen Heiligen, besonders zu Vertreterinnen des weltlichen Standes (Maria Magdalena, Brigitte aus Schweden), zu den Heiligen verbunden mit dem Deutschen Orden (Elisabeth aus Ungarn) und zu den heiligen Jungfrauen (Dorothea). Sie erinnert sich an das Vorabendgedenken, an dem sie mündlich und kontemplativ betet. Das zentrale Ereignis des Feiertags ist die Eucharistie, während der Dorothea das heiligste Sakrament einnimmt. Die erfahrenen mystischen Zustände befreien in der Heldin die unterschiedlichsten Reaktionen, besonders das Gefühl der Freude und Reue sowie den Wunsch mit Christus und den Schirmherren des Tages vereint zu werden. Die in dem besprochenen Material vorgestellten Gestalten der Verehrung der heiligen Frauen schwanken zwischen den Außenanzeichen der Religiosität bis zu der höchsten Form der Verehrung, also des Strebens der Nachahmung.